Ner 212. ROK 1841 PIĄTEK 17 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Justyna M.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Drogosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 7" 144	+ 9° 6	4"' 29	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
15	2	7, 273	+ 17, 2	5, 20	,, ,,	Pogoda	
	10	7, 163	+ 10, 5	3, 56	Wpn Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Września.

Starzyńska Justyna ob., Stenkowski Walenty ob., Dembińska Amalia ob., Dobrosławski Fortunat, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Stokowska Marya, Łącki Tomasz, Linczewski Maxymilian, Uwaroff jen. ces. ross., Jorschoff Piotr i Jan, Rapczyński Andrzej, Wojciechowski, Prędowski Ludwik ob., do Polski, — Eberhardt Jan, Hillich Tekla, Wójcikiewiez Jan ob., Bonn, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 18 (23) *Sierpnia.* —

N. Cesarz Jmć najwyżéj rozkazać raczył, aby dla usunięcia na przyszłość złych skutków, jakie znowu dostrzegać się dają, z powodu uciążliwych rozporządzeń względem przedaży zboża, ponowione zostały z Rządzącego Senatu zalecenia, o ścisłém zachowaniu przez władze miejscowe przepisów, dotyczących wolnego i nieutrudzonego prowadzenia handlu zbożem w całém państwie.

Niedawno odjęto rusztowanie, które otaczało wspaniałą kopułę pozłacaną budującego się Soboru Sw. Izaaka. Nic się nie może porównać z przepychem, smakiem, a nadewszystko zadziwiającą kunsztownością téj kopuły. Arkusze blachy miedzianéj pozłacanéj, tak doskonale są z sobą spajane, że nie można dostrzedz, gdzie się brzegi ich schodzą. Dotąd jeszcze nie odsłonięto wierzchniéj latarki (lanternon), na któréj krzyż się wznosi. Otaczające ją rusztowanie okryte jest płótnem żaglowém, zapewne dla ochrony pracujących nad pozłacaniem téj latarki, czyli małéj kopułki. Gdy i to będzie zdjęte, cały widok kopuły większe jeszcze będzie czynił wrażenie. Lubo u nas, w Rossyi, kopuły pozłacane i głowy na cerkwiach, dosyć często się trafiają, nie tylko w obu stolicach, ale i w wielu miastach gubernialnych, przecież kopuła Soboru Sw. Izaaka z powodu obszerności wymiarów, a nadewszystko z powodu swéj architektury, dotychczas jedyną jest w swoim rodzaju, nie tylko w naszéj ojczyźnie, ale i w całéj Europie, nieposiadającéj ani jednéj kopuły pozłacanéj. W Paryżu była pozłoconą niegdyś tylko kopuła kościoła Inwalidów, lecz późniéj

powleczono ją żółtą farbą. Za czasów Napoleona, pozłocono na niéj na nowo armaturę i niektóre ozdoby. (G. W.)

— *Paryż* 30 *Sierpnia.* —

Narady jeneralnych rad departamentowych, które zwykle nie zwracały wcale uwagi dzienników, tym razem z powodu okoliczności dość znaczną zyskały ważność. Dzienniki ministeryalne jak najgorliwiej ogłaszają rozprawy tych rad w przedmiocie rozporządzeń o spisie, ponieważ dotychczas prawie wszystkie oświadczyły się za tymże. Gabinet przedłożył tym radom następujące zapytanie: »Czy spis tak jak się w téj chwili odbywa, podług praw i instrukcyi względem tego przedmiotu jest pod jakim bądź względem nieprawnym? Dotychczas dwadzieścia kilka rad oświadczyło się korzystnie dla rządu, i ten początek jest wielkim tryumfem gabinetu, tem większym im przykrzejszém byłoby położenie ministrów gdyby rady główne oświadczyły się w przeciwnym duchu.

Presse tak się wyraża względem podróży pana Thiers po Niemczech: »Niemcy dają w téj chwili panu Thiers grzeczną i przyjazną gościnność, ale dzienniki i politycy każą mu drogo za nię płacić, przez nauki jakie na jego drodze rozrzucają. Nie omijają oni żadnéj sposobności bez wskazania mu że polityka groźby i propagandy, którą on przyjął w ostatnich dniach swego zarządu, była przewrotną polityką, która wprost przeciwną była celowi, do którego on dążył. Udzielono mu te nauki z najdelikatniejszym taktem, i pan Thiers będzie musiał przynać iż nie miał słuszności, nie mając nawet pozoru ani potrzeby uskarżania się na przyjęcie, jakie tam znalazł.

Wczoraj jeden z adjutantów marszałka Soult udał się z nowemi instrukcyami dla jenerała Bugeaud do Algieru. Słychać że jenerał gubernator, który na jesień ma przedsięwziąć nową wyprawę do Maskara, żądał aby mu przysłano niejakie posiłki w żołnierzach, a mianowicie nowo organizowane bataliony tyralierów. Ale minister wojny odpowiedział na to żądanie, iż w téj chwili musi wszystkie wojska zatrzymać we Francyi, aby wichrzycieli spokojności utrzymać na wodzy. Przychylił się jednak do zastąpienia przez nowych żołnierzy, kilku pułków znajdujących się już dawno w Afryce.

Podróż biskupa algierskiego do Francyi jest tylko prawie dobrowolném wygnaniem się tego prałata, którego mięszanie się do najważniejszych spraw podbitego kraju, mogło być uciążliwém dla jenerała gubernatora. Zdaje się bowiem że Abd-el-Kader nie tylko wielkie dla swego ludu wyciągał korzyści z układów z biskupem, względem wymiany jeńców, ale nadto otrzymał od niego przyrzeczenia, których on nie był w stanie dopełnić, a które kompromitują władzę francuzką w jéj stosunkach z Arabami. W takim położeniu rzeczy jenerał Bugeaud żądał chwilowego oddalenia biskupa, i ten skłonił się do wyjechania na parę miesięcy do wód Cauteres, gdzie przynajmniéj nie dosięgną go napomnienia i wyrzuty Abd-el-Kadera. Ajent tego ostatniego z zleceniami do biskupa, znajduje się w Algierze, zkąd starają się wyprawić go odwołując się do nieobecności biskupa. Jenerał guberuator miał postanowić niedozwolić już nigdy na przyszłość wymiany jeńców.

— *Londyn* 28 *Sierpnia.* —

Z Buenos Ayres mamy wiadomości do 26 czerwca. Wojna w Montevideo prowadzoną jest ozięble. Reszta armii powstańców pod dowództwem jenerała Lavalle i La Madrid z każdym dniem zmniejszała się, żołnierze bowiem przechodzili na stronę sprawy narodowéj, a powstańcy nie śmieli przeciwnikom swoim stawić czoła.

Czynność w warsztatach okrętowych jest znowu bardzo żywa. W Portsmouth uzbraja się sześć statków wojennych, w Chatham dwa okręta liniowe, a w Pembrocke spuszczony został z warsztatu okręt liniowy Collingwod o 80 działach.

Izba wyższa. Posiedzenie 30 sierpnia. Głębokie milczenie nastąpiło gdy lord Melbourne powstał i oświadczył: »Milordowie, obowiązkiem jest moim w tej chwili donieść wam, że w skutku głosowania izby niższéj w sobotę z rana, i które zgodne było zupełnie z głosowaniem panów jeszcze w początku tygodnia, ja w imieniu moich kolegów i mojem, prosiłem J. K. Mość o uwolnienie nas od urzędów i J. K. Mość raczyła tę prośbę przyjąć; w skutku tego zatrzymamy te urzęda tylko do póty, dopóki nasi następcy nie będą mianowanemi. »Następnie izba na wniosek ministra odroczyła się do poniedziałku.

Izba niższa. Posiedzenie 30 sierpnia. Izba tego wieczora była bardzo napełnioną, ponieważ i tu równie jak w izbie wyższéj, oczekiwano oświadczenia ministrów względem powziętego przez nich postanowienia. Po podaniu różnych petycyi przeciw ostatnim wyborom, najprzód pan Wallase oświadczył, iż postanowił zaprojektować utworzenie komissyi do przejrzenia administracyi pocztowéj i zniesienia urzędu jeneralnego pocztmistrza, którego obo-

wiązki mogą być bardzo sprawowane przez komissyę. »Ten wniosek, rzekł on, przedstawię zaraz w początku przyszłego posiedzenia jeśli urząd ten będzie jeszcze wtedy istniał (śmiech na stronię torysów). Następnie lord Hill w imieniu królowéj podał odpowiedź na adres izby niższéj, brzmi on zupełnie tak jak odpowiedź na adres izby wyższéj, z tą jedynie różnicą, iż kończy się temi słowy: J. K. Mość niezwłocznie przystąpi do utworzenia nowego zarządu.« Następnie lord John Russel, zabrał głos w śród najgłębszego milczenia i złożył zupełnie takie same oświadczenie jak lord Melbourne w izbie wyższéj, dodał tylko krótkie usprawiedliwienie gabinetu, zapewniając, że jedynie przekonanie iż rząd winien jest ludowi takie reformy handlu, spowodowało ministrów do przedstawienia stosownych projektów i utrzymania walki aż do téj chwili. Lord Stanley odpowiedział na mowę pożegnalną lorda John Russel, i oddał sprawiedliwość jemu i jego kolegom co do rzetelności ich zamiarów. Izba niższa odroczyła się następnie do poniedziałku.

— *Dnia* 31 *Sierpnia.* —

W sobotę po południu, zebrali się ministrowie na radę gabinetową na któréj uradzono w jaki sposób przedstawionym ma być J. K. Mości poprawiony adres izby niższéj, i postanowione inne rozporządzenia, które stały się potrzebnemi w skutku ostatniego głosowania izby. Lord Melbourne udał się po téj naradzie do królowéj do Windsor, w celu podania swojéj i swoich kolegów dymissyi, a wieczorem margrabia Lansdowne dawał dla wszystkich swoich kolegów ucztę pożegnalną, na któréj tylko lord Melbourne nie mógł być obecnym, ponieważ bawił w Windsor do południa wczoraj. Onegdaj wieczorem sir R. Peel właśnie kiedy był z odwiedzinami u hrabiego Grey, w St James Square, otrzymał przez umyślnego z Windsor wezwanie królowej aby się nazajutrz u niéj stawił. Wczoraj przeto sir Robert odbył konferencyą z kilku najznakomitszemi członkami stronnictwa konserwatystowskiego, następnie odwiedził xięcia Wellington w Aspley-Houe, naradzał się z nim przeszło przez pół godziny, i pojechał pocztowemi końmi do Windsor, gdzie przybył o godzinie 4, w dwie godzin po wyjeździe lorda Melbourne. Królowa rozkazała aby powóz sir Roberta Peel wpuszczony został przez wielką bramę głównego dziedzińca, i skoro tylko sir Robert Peel wysiadł, został zaprowadzony do królowéj. J. K. Mość przyjęła go bardzo łaskawie, i jak zapewniają dzienniki torysowskie, w taki sposób, że z radosną odwagą i ufnością może przyjąć ofiarowany mu ważny urząd. Już teraz można go uważać za namiestnika gabinetu któremu królowa powierzyła ułożenie kombinacyi ministeryalnéj i jak słychać udzieliła nieograniczone pełnomocnictwa do wypełnienia tego zlecenia. Sir Robert Peel konferował przeszło godzinę z królową, następnie powrócił do Londynu, i znowu miał naradę z najznakomitszemi członkami dawniejszych konserwatystowskich gabinetów, mianowicie z xięciem Wellington, hrabią Aberdeen, lordem Stanley, Sir Jakobem Graham, p. Goulbourn, hrabią Wharncliffe, lordami F. Egerton, Elliot i sir T. Fremantle. Względem treści rozmowy między J. K. Mością i sir Robertem Peel nic nie słychać; również nie wiemy nic pewnego względem składu przyszłego gabinetu, mniemają jednak że lista ministrów zostanie w ciągu dnia dzisiejszego ułożoną i natychmiast będzie przesłaną do zatwierdzenia J. K. Mości. W piątek jeszcze xiężna Sutherland prosiła królowéj o uwolnienie od posady nadzorczyni garderoby i królowa przychyliła się do téj prośby. Zapewnie inne damy dworskie pójdą za tym przykładem i tym sposobem usuniętą zostałaby kwestya względem niewieściego dworu królowéj. J. K. Mość tym razem ustąpiła pod tym względem, i dzienniki torysowskie donoszą że sir Sir Robert Peel i xiąże Wellington jutro pewnie ułożą już skład dworu królowéj.

(G. W.)

— *Konstantynopol* 10 *Sierpnia.* —

W ciągu 10 dni miało tu miejsce czterokrotne wykonanie kary śmierci, co dało powód do wielkich krzyków, mianowicie między Grekami i pewném stronnictwem, które korzysta z każdéj okoliczności aby czyny porty w fałszywém świetle przedstawić: »Dawne czasy barbarzyństwa i janczarstwa powróciły, krew niewinnych biednych rajasów płynie strumieniami.« Te i tym podobne mowy brzmią z różnych stron, i w dziennikach francuzkich znajdziemy zapewnie raporta w tym przedmiocie w stokroć powiększone, donoszące o bezbronnych chrześcianach, którzy okrutnym sposobem są mordowani i t. d. Dla tego pozwalamy sobie, w krótkości rzeczywisty stan rzeczy przedstawić. W ostatnich czasach sułtana Mahmuda, kara śmierci była bardzo rzadkim wypadkiem; od wstąpienia na tron Abdul Medszyda nie była ani razu wykonaną. Ale uważano że liczba przestępstw i zbrodni od tego czasu znacznie się powiększyła i wszystkie więzienia są przepełnione. Z tego powodu już od niejakiego czasu ciało prawodawcze zaczęło mówić o potrzebie przywrócenia kary śmierci, za ciężkie przestępstwa. Przed

czterema tygodniami, pewien ormianin popełnił obrzydłą zbrodnię. Zamordował on w jednéj kawiarni publicznego muzyka. Kiedy go stawiono przed sądem i zapytano dla czego to uczynił, odpowiedział sucho: »Ponieważ dla mnie nie chciał śpiewać, a późniéj dla innych śpiewał.« — Czyliż nie obawiasz się praw? zapytano go znowu. »A cóż one mogą mi uczynić, odpowiedział śmiejąc się, poślą mię na galery, pobędę tam przez niejaki czas, a jak się padyszachowi syn urodzi, zostanę uwolniony.« Zuchwałe odpowiedzi młodego zbrodniarza i ta okoliczność że dawniéj miany już był w podejrzeniu o kilka morderstw, skłoniły sędziów do wydania dawno już nie użytego wyroku śmierci. Drugim skazanym był turek, który zamordował swego brata, trzecim grek, nazwiskiem Hilarion, który na czele bandy rozbójników w wąwozach góry Athos popełniał najokropniejsze morderstwa. Czwartym winowajcą był także grek, który w Saloniki z największą zuchwałością pod okiem władz tureckich ustnie i piśmiennie ziomków swoich podburzał do powstania. Ci wszyscy zostali śmiercią ukarani, nie z kaprysu jakiegoś paszy, ale po śledztwie wykonaném publicznie przed trybunałem, a nadto ukarani zostali za zbrodnie za które w najucywilizowańszych krajach Europy także byliby karę śmierci ponieśli.

W gazecie rządowéj tutejszéj; oprócz hatyszeryfu do wielkiego wezyra (który już poprzednio umieściliśmy) znajduje się ogłoszenie, że Reszid pasza został mianowany posłem przy dworze francuzkim, sprawozdanie względem posłuchania, które miał Said bej u sułtana i nakoniec różne raporta o przytłumieniu cząstkowych powstań. (G. W.)

— *Alexandrya* 9 *Sierpnia.* —

Od dziesięciu przeszło dni znajdują się w tutejszym porcie dwa okręta liniowe angielskie *Calcuta* i *Rodney*, jeden o 96 drugi o 94 działach. Nagłe zjawienie się ich, które przypisują nieprzychylnéj odpowiedzi względem uwolnienia żołnierzy syryjskich, spowodowało jeśli nie trwogę, przynajmniéj żywe wzburzenie. Ibrahim pasza zdaje się upatrywać w tém początek wypadków, które może tworzyć będą dodatek do przeszłorocznych, bo i wtedy najprzód ukazały się dwa okręta angielskie pod Bejrutem, dowodzone przez Komodora Napier, które także jakoby bez zamiaru stanęły na kotwicy w tutejszym porcie, aby, jak mówił Napier spokojnie patrzeć na rezultat niespokojności w górach Libanu. Ponieważ, jest to już prawie pewno, że wkrótce przybędzie tu większa liczba okrętów angielskich, a może i cała flota, przeto jak najśpieszniéj wszystkie bateryę aż do Abukir zostały zaopatrzone w kule i amunicyę.

Mehmed Ali ma być słabym, skarży on się na gorąco i niestrawność i zapewnie uda się do Kairo. Przyjęcie Said beja u sułtana i pomyślny postęp misyi Sami beja, sprawiły tu wprawdzie radość, ale jakieś przytłumione uczucie niespokojności daje się wszędzie postrzegać, mimo podpisania ostatecznego protokółu. Jeszcze nie powrócił żaden z dwóch paropływów egipskich, z których jeden powiózł ajenta syryjskiego, a drugi Said beja, i to wspmonienie obudza niejakie obawy.

Mehmed Ali ofiarował się uspokoić Syryę na swój sposób. Prócz tego emirowie i szejkowie gór nie są bynajmniéj w zgodzie, spierają się oni wzajemnie o pierwszeństwo, i dla tego zawsze będą gotowemi z niechęci albo prywatnego interessu odstąpić od ogólnéj sprawy. O właściwych druzach, którzy jak wiadomo odłączyli się od maronitów i często są ich nieprzyjaciołmi, dotychczas nie słyszeliśmy nic stanowczego, i nie wiemy jakiéj oni chwycą się strony. Tworzyli oni główną potęgę starego emira, który swój wpływ nad druzami, maronitami i mutualizami, zamieszkującemi cały Liban, prócz machiawelistycznéj przewrotności charakteryzującej całe jego życie, przez to utrzymał i utwierdził że każdemu z tych trzech pokoleń umiał wmówić że należy do jego religii. Dla tego w Hesruand był chrześcianinem, u druzów podziela obrzędy ich pogańskich tajemnic a z mutualisami, którzy są muzułmanami sekty Alego modlił się w meczetach. Jakiéj on jest istotnie religii, nigdy nie było należycie wiadomém, zapewnie jest on tego samego wyznania, co Mehmed Ali, to jest najrościąglejszego egoizmu.

Część oczekiwaynch z Konstantynopola jeneralnych konsulów, znajduje się w Syra i mniemają że udadzą się ku brzegom Syryjskim, aby się tam o prawdziwym stanie rzeczy przekonać. (G. W.)